GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 37. — W Środę dnia 7. Maia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 2. Maia.

Nayiaśnieyszy Król raczył Półkownika i Adjutanta skrzydłowego N. Cesarza Rossyiskiego, Hr. Stroganoff, zaszczycić orderem orła czerwonego 3ciéy klassy.

O stanie zdrowia J. Kr. M. Wielkiéy Xiężny dochodzą z Ludwigslust naypomyślnieysze wiadomości. Radzca stanu Hufeland iuż dnia 25. p. m. opuścił chorą z zapewnieniem bliskiego zupełnego wyzdrowienia.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Od niższéy Elby, dn. 29. Kwietnia.

Sztokolmska Gazeta donosi o odieździe N. Pana na dniu 21. Kwietnia którego pod niebytność Królewicz Następca tronu zastępować będzie.

Xiążę Moskwy, zięć Pana Lafitte mianowany iest Półkownikiem w armii szwedzkiéy.

W skutek obwieszczenia Namiestnika w Sztokolmie z dnia 15. t. m., musieli wszyscy zagraniczni bawiący tam w interesach handlowych i chcący nadal tam pozostać, zameldować się o to u Ministra spraw zagranicznych dla uniknienia nieprzyiemności. Pan Dun-esnil, który tam niedawno przybył z Christianii i publiczne lekcye dawał w francuzkim ięzyku biorąc za zasadę dzieła liberalne, odebrał nagle rozkaz wyniesienia się ztamtąd.

Dnia 21. Kwietnia otwartym został uroczyście nadzwyczayny seym Norwegski przez Namiestnika Król. Hr. de Platen, który do tego od N. Pana zlecenie odebrał. Tegoż dnia zostało otworzenie seymu przez woźnych w Chrystianii uroczyście ogłoszone.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Kwietnia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 22. m. b. przełożył Minister spraw wewnętrznych kilka proiektów prawa względem przedmiotów mieyscowych. Potém nastąpiły krótkie rozprawy o wyborach w zwyczaynéy formie, a wreszcie Baron Favard de Langlade przełożył raport tyczący się proiektu prawa względem układania spisów wyborowych. Sprawozdawca przechodzi poiedyńcze artykuły i proponuie niektóre poprawki, pomiędzy którémi uważaią szczególniéy kary pieniężne do 100 Fr. przeciw poborcom podatków, za nierzetelne podanie ilości podatku wyborców. Potém przechodzi mówca do innych uwag i rozbiera, czyli kary mogą być stanowione przeciw fałszywym wyborcom lub przeciw Prefektom, którzy ich przypuścili. Zdaniem kommissyi podobne kary niepowinny mieć mieysca, ale zato proponuie, ażeby każdy głosuiący wyborca, prócz przysięgi wierności Królowi i Karcie, wykonał także przysięgę na to, iż posiada wszystkie przymioty, iakie wyborca podług przepisów prawa dzierzyć winien. Następnie przełożył sprawozdawca Izbie wzór do poiedyńczych artykułów wraz z poprawkami. Dyskussya w téy mierze odłożona do dnia 28. — W taynym komitecie naradzano się nad wiadomym proiektem Pana Conny.

Na posiedzeniu dnia 23. przyięto w Izbie Deputowanych większością 144 przeciw 133 głosów wniosek P. Conny, aby każdy Deputowany, który w ciągu posiedzeń nowy urząd przyimuie, poddał się powtórnemu wyborowi. Podług przepisu karty ma ta ustawa w przeciągu dni 10 N. Panu być podana.

Wszyscy liberalni Kandydaci w obwodach paryskich zostali obrani na Deputowanych. Pierwsze zgromadzenie obrało Pana Macieia Dumas; drugie Pana Demarçay; trzecie Pana Salverte; czwarte Pana Corcelle; szóste Pana Chardel; siodme Pana Bavoux.

Podług nadeszłych doniesień z różnych Departamentów, wszędzie maią górę obiorcy konstytucyini; ich kandydatów obieraią wielką większością głosów na Deputowanych.

Hrabia Larochefoucauld, którego niektórzy obiorcy mieli w podeyrzeniu o sposób myślenia przeciwny konstytucyi przeto iż podpisał w r. 1822., oświadcza teraz publicznie, że wtenczas równie iak teraz oburzony był na tę zbrodnią polityczną, którey się dopuszczono na Panu Manuel. Ale że był razem tego zdania, iż wszyscy Deputowani powinni byli się usunąć, niechcąc się poddać uchwale większości. Gdy iednakże żadnemu Deputowanemu nie wolno opuścić swego mieysca z własnéy woli, to i on uważał to za sprzeciwiaiące się powinności, i że to zdanie dzieli z P. R. Collard, Perier, Constant i t. d.

Z Tulonu donoszą pod dniem 19. t. m., że znowu nowe oddziały artyleryi tam nadeszły; dnia 17. przybył oddział z Korsyki, maiący należeć do wyprawy: od kilku iednak dni rozchodzi się wieść, że wskutek nadeszłych z Lewante wiadomości cała wyprawa ma być cofnięta. Dziennik *de Havre* utrzymuie przynaymniéy, że nie iest przeznaczona do Morei, ale zostaie w styczności z interesami algierskiemi.

Kurier francuzki udzielaiąc wiadomości o zawarciu traktatu pomiędzy Rossyą a Persyą czyni następuiące uwagi: „Traktat ten powiększy ieszcze troskliwość i obawę Anglii. Już od dawna rozszerzanie granic potężnego mocarstwa wzdłuż brzegów morza czarnego, i iego osady w Krymie, obiawiały gabinetowi brytańskiemu troskliwość wzbudzaiące plany tegoż względem Anglii. Plany te nie są już więcéy taiemnicą odtąd iak Kuban przestał być granicą pomiędzy Rossyą a Persyą; odtąd iak zaięcie Abchasii i Mingrelii zagraża miastom Trapezunt i Sinop i brzegom Natolii; szczególniéy zaś odtąd iak Rossyanie osiedli stale z tamtéy strony Kaukazu, tego straszliwego wału, który przedtém nieiako żelazną bramą był zawartym. Uważamy teraz Rossyą za pana Georgii i całego brzegu morza kaspiskiego aż do odnogi Ghilan; panuią oni w Tiflis, które to miasto stanie się bezwątpienia wielkim składem towarów Azyi i Europy i ztąd liczne związki handlowe do Bulgaryi, Kaszemiru i Tibetu rozciągać się będą; do tych mieysc zmierzaią już karawany, które przybywaiąc z nad brzegów rzeki Indus, chcą monopolu angielskiego uniknąć; już otwartą iest prosta kommunikacya z wy-

brzeżem perskiem. Jspahan długo wpływ rossyiski i angielski na tę lub owę stronę ważył, ale nakoniec rzucony przez armią Generała Paszkiewicza postrach szalę na stronę Rossyi przechylił. Persya odstąpiła Hanatu Erywan i Nachitschewan, a Rossya obeymuie górę Arrarat. Z wierzchołka téy góry wypływa Tygrys, Eufrat i inne rzeki, które w morze czarne lub kaspiskie wpadaią. Groźne to położenie iest nadto widocznem; ale cóż na tém zależy Europie, że handel znowu się na dawne drogi zwróci? Niech to tylko Wschodnio-indyiską kompanią kłopoce! Cóż to ma obchodzić Francyą, że karawany obrócą indziéy swóy dotychczasowy trakt, nię idąc iuż wprost do Aleppu i Smirny? Mażże się dla tego uzbraiać, że odtąd granatowe uniformy z szkarłatnemi wyłogami dla armii perskiéy w angielskich fabrykach nie będą robione i do portow perskiego wybrzeża przewożone? — Przez świeże zabory Rossyi położenie Turcyi tém krytyczniey-szém się staie. Jeżli Rossyanie trafią w Europie na zbyt wielkie zawady, natenczas przez Azyą będą się mogli do Konstantynopola zbliżyć. W rzeczy saméy nicby nie zdołało hamować pochodu armii europeyskiéy, którąby się pomiędzy rzeką Kur i Araxes połączyła; pierwsze iéy kroki zparaliżowałyby wszelkie operacye Paszalikow, w kilku dniach stanęłaby pod Erzerum, zdobycie Nicei, Nikomedyi i Skutari poprzedziłoby opanowanie stolicy państwa, a Tatar, który naypięknieyszą część Europy uiarzmił, nie uyrzałby więcéy kraiu, który go wypielęgnował."

Monitor zawiera zdanie sprawy Królowi przez P. Vatismesvil o wychowaniu publicznem, którego treść główna brzmi iak następuie: „Nayiaśnieyszy Panie, wychowanie prywatne iest iednym z tych przedmiotów, które naybardziéy troskliwości W. K. M. wymagaią. Doświadczenie nauczyło, iak użyteczną iest rzeczą powierzać toż dozorowi towarzystwom mieyscowym, z znakomitych mężów złożonym, których widoki i opinie mogłyby Ministrów z przedmiotem obznaymiać i urządzenia władz w téy mierze przygotowywać. Potrzebą atoli iest, aby wychowanie początkowe było religiine. Dozór zatem nad niem powinien być tak urządzonym, ażeby władze duchowne czynny w nim udział miały. W téy myśli proponuię W. K. M. ustanowienie dla początkowych szkółek katolickich komitetu dozoru, złożonego z dziewięciu członków, z których trzech włącznie z prezyduiącym, Biskup dyecezyi wybierać ma. Mianowanie nauczycielów, oddalanie tychże i obmyślenie karności, należeć będzie do obrad tego komitetu, który następnie z postanowień swoich zda sprawę władzom uniwersytetu, końcem roztrząśnienia takowych. Urządzenie to zbliża się bardzo do ustanowionego w latach 1816. i 1820. komitetu dozoru, iednakże tym ostatnim interes religii nie został dostatecznie zapewnionym, gdy tylko ieden członek iego był z stanu duchownego. Dawnieysze przepisy, podług których każda szkółka pod szczególnym dozorem plebana i mera gminy zostawa, utrzymuie się; przecież poczytałbym za rzecz użyteczną, żeby Biskup dyecezyi miał prawo każdego czasu, sam lub przez kogo innego, wchodzić w stan szkółki. Dotychczas niewymagano od Kandydatów stanu nauczycielskiego zaświadczenia o iego usposobieniu religiynem. Jest ono atoli bardzo potrzebnem. Naprożnoby nayzdatnieysi nauczyciele za pomocą naylepszych metod nauczania usiłowali rozwinąć władze umysłowe uczniów swoich, gdyby zarazem religia ich serc nie kształciła, łagodząc namiętności i wolę pod iarzmo przyszłych obowiązków poddaiąc. Religiyne i obywatelskie wychowanie powinny się nawzaiem wspierać i w dobrym systemacie wychowania są one od siebie nieodłączne. Podług urządzenia z r. 1816. w każdym Kantonie miał być komitet, wszakże doświadczenie przekonało, że wykonanie tego w niektórych Kantonach było z nadzwyczaynemi trudnościami połączone, a nie rokowało wielkich pożytków. W. K. M. osądzić przeto za rzecz słuszną raczysz przyięcie za powszechne prawidło, ażeby w każdym okręgu tylko ieden komitet się znaydował. Podług dotychczasowych urządzeń exystencya nauczycielów nie była dostatecznie zabezpieczoną; wola Rektorów pozbawić ich mogła nietylko posady, ale nawet attestu usposobienia. Słuszność i roztropność wymagaią atoli, aże-

by nauczyciele tylko przez wyrok rady akademickiéy i po uczynionem przez radę naddozorczą śledztwie, w którém obwiniony słuchanym być powinien, oddalani być mogli, poczem im ieszcze zostawiona ma być wolność czynienia rekursu od postanowień rady akademickiéy do rady królewskiéy wychowania publicznego; albowiem wychowanie wymaga tyle poświęcenia się, że obieraiący sobie ten zawód powinni być szczególniéy przeciw wszelkiéy samowolności bronionymi. Początkowe szkoły dziewcząt poddane były dotąd szczególnéy gałęzi prawa, zależały wyłącznie od Prefektów. Nie osądziłżeśby, Królu, za dobre poddać ie pod też same przepisy, które w względzie początkowych szkółek dla chłopców przekładam? Załączony plan wydaie mi się właściwym do wypełnienia dobroczynnych zamiarów W. K. M. w względzie początkowego wychowania; proponuię zatem W. K. M. przyięcie iego.“ — Potem następuie samo urządzenie datowane dnia 21. Kwietnia i składaiące się z 23. artykułów, których cel główny wyiawiony iest w mowie powyższéy. W Paryżu będzie na przyszłość w każdym okręgu komitet: komitety zgromadzać się będą raz przynaymniéy w miesiąc; utrzymuiący szkółki nie mogę bez pozwolenia królewskiéy rady publicznego wychowania przyimować innego wyznania dzieci od panuiącego. Wszystkie przepisy urządzenia tego rozciągaią się tak na szkółki chłopców iakoteż i dziewcząt.

Pogrzeb Xięcia de Riviere odbył się wczoray z wielką uroczystością. Batalion woyska pieszego pod rozkazami Maiora towarzyszył zmarłemu.

Z wielką tu ciekawością oczekuią na dworze, kto na mieysce Xięcia de Riviere mianowany będzie nauczycielem Xięcia Bordeaux. Publiczny głos przeznacza na to Pana Chateaubriand iako naypierwszego z żyiących teraz literatów i statystów; zapewniaią iednak, że Xiążę Damas miał wczoray wieczór odebrać nominacyą.

Zmarły Xiążę Riviére rozpoczął swóy zawód w r. 1780, w którym do gwardyi francuzkiéy był przyięty. 1789 opuścił kray, udał się do Turynu do Hrabiego Artois i od tego Xięcia wiele odprawił posłannictw do Ludwika XVI. i na różne dwory niemieckie. Wkrótce potém mianowany Adiutantem Hrabiego Artois, różnie przebierany siedm razy ieździł do Francyi, przywiózł Generałom wandeyskim Charette i t. d. rozkazy Ludwika XVIII. i w kilku przez nich wydanych znaydował się potyczkach. W téy czynności poymano go i uwięziono w zamku Nantes; iednakże potrafił uciec, potém mimo otaczaiących go niebezpieczeństw, udał się do Paryża, dla dopełnienia swego posłannictwa, po którego wykonaniu, znowu szczęśliwie przybył na wyspę Dieu do Hrabiego Artois. Znowu wsiadł na okręt, który się z nim na wybrzeżach Normandyi rozbił, a lubo go naypilniéy ścigano, iednakże uciekł im powtórnie i udał się do Charette. Odwaga i czynności, iakie w tych niebezpiecznych posłannictwach okazał, ziednały mu zupełne Króla zaufanie, który go iako Posła do Rossyi, Hollandyi, Niderlandów i wielu dworów niemieckich wyprawiał. Wróciwszy do Anglii w r. 1804. popłynął wraz z Pichegru (Piszgrju), tymczasem złapany w Paryżu został na śmierć wskazany. Karę tę zamieniono na czteroletnie więzienie; iednakże więzienie to trwało lat dziewięć. Napoleon kazał mu kilkakrotnie naykorzystnieysze czynić propozycye; ale iego doświadczona wierność niezachwiała się, i stale ie odrzucał. Po restauracyi był mianowany dowódzcą 21. dywizyi. Po powrocie Napoleona r. 1815. Marsylią i Tulon, gdzie naówczas Marszałek Massena dowodził, przywiódł do posłuszeństwa Królowi, i iemu się to należała wdzięczność za to, że te dwa mieysca przez obu woyska nie były obsadzone. Daléy był mianowany Gubernatorem Korsyki, a wkrótce potém Posłem do Konstantynopola. Roku 1819. został Kapitanem gwardyi przyboczněy Xięcia Monsieur, a 1824. Kapitanem teyże gwardyi królewskiéy, a nakoniec r. 1826. mianowany był Guwernerem Xięcia Bordeaux. W czasie iego choroby bardzo często odwiedzał Król tego tak mu przychylnego poddanego i wiernego przyiaciela, który przez 45 lat tylko tak dobremu służył panu. — Nimby ieszcze siły zupełnie go opuściły, chciał przyiąć sakramenta kościelne, a Xiążę Rohan nayusilniéyszego

w téy okoliczności dołożył starania, żeby zupełną w nich znalazł pociechę. Nigdy niebędziemy mogli o tém wszystkiem dowie dzieć się, co P. Rivière zrobił dobrego; całe iego życie było nieprzerwaném pasmem cnotliwych czynów, i nigdy się nie kładł spać, aż dopoki nieulżył cierpień nieszczęśliwym; wszystko to czynił w imieniu Króla albo Xięcia Bordeaux, ale często z własnych funduszów.

Uważano, że P. Durand, nowy Poseł francuzki w Portugalii, udał się tam przez Anglią, i że wprzód z Xięciem Polignac, Posłem naszym w Londynie długą miał rozprawę, któréy cel ten był zapewne, żeby się od niego dokładnie wywiedzieć, co też gabinet Londyński myśli o Portugalii.

Echo du Midi mówi, iż w Saragosie zaczyna panować zaraźliwa gorączka, któréy lekarze dochodzą.

Dziennik *Messager* powiada, iż Infant Miguel mianował Xiązęcia Lafõens Posłem w Londynie w mieysce Margrabi Palmella i Hrabiego da Seca Sprawuiącym interessa w Paryżu w mieysce Pana Barboza.

Według listów z Malty z dn. 23. z. m. odkryto w Karabusa spisek, który szczególniéy przeciw znayduiącym się tam Anglikom, osobliwie zaś przeciw mianowanemu przez Hrabiego Capodistrias Gubernatorowi, rodem Anglikowi, był wymierzony. Spiskowi zostali sprowadzeni do Malty, dla odebrania tam zasłużonéy kary. Jeszcze wciąż mówią o osadzie Amerykanów północnych na morzu środziemném za pozwoleniem Sułtana, i iako iéy mieysce mianują wyspę Poros.

Jak listy z Korfu donoszą Półkownik Fabvier wyszedł z służby greckiéy, oddawszy wprzód Hrabiemu Capodistrias oddział woyska z 1000 ludzi dobrze wyćwiczonych, który przy oblężeniu twierdzy Chion był użyty. Półkownik powróci do Francyi.

Z Perpignan pod d. 15. piszą co następuie: „Na wieść że Król Ferdynand wkrótce uda się do Madrytu, rozproszone w Katalonii kupy złączyły się znowu, i po tym Xięstwie w liczbie 15 do 20 ludzi krążą. Jedna z takich band w bliskości Sen de Urgel uderzyła na oddział Mozos del Esquadra; dwóch z ostatnich było zabitych, a Agraviados utracili dwóch poymanych i dwóch zabitych. Rządca w Puycerda wyrzucał woysku, że stósownie do królewskiego dekretu poymanych z bronią w ręku buntowników natychmiast nierozstrzelali, na co ieden z jeńców odpowiedział: „Jesteś panem życia naszego; ale śmierci naszéy inni się pomszczą.“ Inna kupa wpadła do Darnius; zaraz po wszystkich wsiach rozlegały się dzwony na gwałt biiące, a mieszkańcy wyruszyli przeciw buntownikom, czterech z nich zabito w utarczce między Darnius i Besalu, 8 złapano a reszta, to iest trzech, uciekła. Z poymanych siedmu powieszono w Figueras; osmemu zaś przez wzgląd na iego młody wiek życie darowano.“

Z nad granicy hiszpańskiéy.

Dnia 9. Kwietnia opuścili Krolestwo Ichmość Barcelonę, w celu udania się do Saragosy. We wsiach, przez które przeieżdżali aż do Igualady, z wielką ich przyimowano radością, osobliwie w Tarrasa.

Dnia 19 Kwietnia.

Wczoray wyruszył z Pampeluny pierwszy oddział załogi tameczney francuzkiéy; ostatni stanie dnia 27. m. b. w Baionie. Następnie wyruszy woysko francuzkie z San Sebastian i Figueras.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Kwietnia.

Mówią tu, że zaraz po powrocie Króla wydaną będzie amnestya dla wszystkich tych zbiegłych do Portugalii, którzy niezaprzysięgli konstytucyi przed N. Panem. Poczém zniesione być maią wzaiemne składy zbiegów w Portugalii i Hiszpanii.

Mianowana przez Ministra woyny kommissya oszczędzeń ukończyła swoie roboty. Summa dozwolona Ministerstwu woiennemu wynosi 253 milionów (zapewne realow); ale to nie wystarczy, a P. Zambrano w wielkim iest kłopocie, zkąd weźmie resztę. Ostatnie doniesienia z Hawanny dzisiay nadeszły. Zdaie się, iż niekoniecznie były pocieszne.

Wyłamano prywatne bióro Ministra woyny i zabrano wiele bardzo ważnych papierów. Wiele osób, na które maią porozumienie, wzięto pod areszt.

Nota, którą rząd francuzki żada wypłaty długu sobie należnego z tém zagrożeniem, iż w przeciwnym razie pobyt woysk francuskich w Kadyxie i Seo. Urgel przedłużonym zostanie, wielkie podług Konstytucyonisty miał wzniecić nieukontentowanie Króla Jegomości. Ministrowie naradzali się kilka razy; poczém posłano krótką ale węzłowatą odpowiedź dworowi tulieryiskiemu, ażeby woyska francuzkie niezwłocznie wyruszyły z Kadyxu i Seo Urgel. Co się zaś tyczy długu, to znaleźli inny sposób wykwitowania bez zapłaty; dowiedli bowiem, że nietylko nic nie są winni Francuzom, ale owszem od nich im się ieszcze należy. Wyszperali oni w archiwum traktat z 10. Maia 1806. zawarty przez Napoleona z Karólem IV.; z którego ma się pokazywać, że Francya maiąc sobie zlecone wybieranie kilku sum, odebrać miała sumę, która obecny dług o kilka milionów przewyższa. Między innemi maią tam być wexle na 50 milionów wystawione na osady hiszpańskie, które Ballasteros miał wypłacić Francyi; a nie zdał z nich rachunku rządowi hiszpańskiemu. P. Uriarte, buchhalter kassy amortyzacyinéy, ma być wysłany do Paryża, aby te pretensye udowodnił; idzie tylko o to, iak ie tam przyimą.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 12. Kwietnia.

Goniec angielski umieścił prywatny list z Lizbony, następuiącéy treści: Od kilku dni nie wątpimy tu bynaymniéy o zamiarach Don Miguela ogłoszenia się Królem absolutnym. Rząd woyskowy rozsyła okolniki po wszystkich urzędach, wzywaiąc ie do podawania memoryałów do Regenta o ogłoszenie się Królem, zniesienie Karty iako przeciwiaiącéy się głównym zasadom portugalskiego rządu i będącéy dziełem fakcyi, ktora 1820. r. chciała ogarnąć całą władzę. Ztąd się pokazuie, że wszystkie usiłowania Pana Lamb utrzymania Infanta przy powinności są daremne, i że i iego i rząd angielski i austryacki próżnemi obietnicami mamił. Municypalność w St. Ubes wezwana iest, aby się nie leniła poyść za drugimi z podaniem podobnéy suppliki, zkąd widać, że iuż z innych stron takowe nadesłane zostały. Że się ten krok uda, ani wątpić otém; mało tu bowiem iest zwierzchników gotowych dochować wiary zaprzysiężonéy Don Piotrowi. Gwerylas dopuszczaią się iuż naywiększych okrucieństw w Tras-os-montes, które iednakże są dopiero wstępem do oczekiwanéy tragedyi. W skutek tych okropności kredyt coraz bardziéy upada, pomimo usiłowań Hrabiego Louzan, który iest człowiek poczciwy. Czego dowiódł przez żądanie iuż trzy razy uwolnienia od służby. W przypadku wybuchnienia buntu obawiaią się tu nawet i głodu i innych nieszczęść. Papiery bankowe równie z rządowemi spadaią. Gdy Don Miguel przybył, stały równo, teraz o 25 procentu niżéy stoią, a i tak trudno znaleść na nie kupca.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Kwietnia.

We wtorek miał Xiążę Liewen długą rozmowę z Xięciem Wellingtonem w urzędzie skarbowym, a potém naradzał się dosyć długo z Hrabim Dudley w urzędzie spraw zagranicznych; także Xiążę Polignac miał tegoż samego dnia rozmowę z Xiążęciem i Hrabim w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie także Baron Bülow i Pan Colghoun mieli czynności.

Na dziś zapowiedziana iest rada gabinetowa.

W Izbie niższéy przeszedł dnia 22. bil zbożowy przez komitet po odrzuceniu wprzód większością głosów wniosku Pana Calcroft, aby skalę z przeszłorocznego bilu Pana Canning za zaradę onegoż przyiąć.

Rozprawy względem aktów *Test* i *Corporation* niebyły ieszcze w Izbie wyższéy ukończone.

Dzienniki nasze zaięte są opisywaniem parady i świetnych uczt z powodu obchodzonych urodzin królewskich w dzień S. Jerzego. Osobliwie pysznie miało wydawać się u dworu, gdzie wszyscy kawalerowie z orderami się znaydowali. Szczególniéy w kosztownym blasku pomiędzy damami wystąpiła Xiężna Abans, któréy brylantową ozdobę szacuią na kilkakroć stotysięcy funtów szterlingów. Xiężna Esterhazy ubrana była po węgiersku. Król Jegomość w zupełném był zdrowiu. Wieczór wystąpiła po trzeci raz w teatrze Panna Sontag; a chociaż iéy się so-

la nie koniecznie powiodły, przecież wywołaną została.

Margrabia Rezende przybył tu z Wiednia.

Lord Morpeth wydaie tragedyą pod tytułem: „Ostatni Grek czyli upadek Konstantynopola.“ Dziennik *Times* umieścił prolog w pięknych wierszach, poświęcony Lordowi Byron, Panu Canning i bitwie Nawaryńskiéy.

Lord Eldon podał protestacyą przez 12 Parów podpisaną przeciw uchyleniu aktu *Test.*

Goniec wierzy wieści, że Król hiszpański oświadczyć miał nieukontentowanie swoie względem postępowania Don Michała.

Portsmoutska Gazeta utrzymuie, że ów przecudny koń, którego Krol Don Michałowi w Windsor darował, z wyraźnego iego rozkazu w Lizbonie ciągnąć musi wozy z kamieniami (?).

Dnia 25. będzie w Izbie wyższéy mowa o katolickim interesie. Mnóstwo podano petycyi przeciw emancypacyi.

Podług listów z Malty z dnia 31. Marca, odebrał Admirał rossyiski Hrabia Heyden dniem przedtem od swego dworu depesze; poczem rozeszła się pogłoska, że z eskadrą swoią do Dardanellów popłynie i będzie tam oczekiwał dalszych instrukcyy.

Przybyły z Alexandryi kuter, przywiózł wiadomość, że Półkownik Kraddok ieszcze się u Baszy znayduie, oczekuiąc na przybycie depeszy z Konstantynopola, poczem uda się natychmiast do Europy. Fregata Dartmouth, która z Anglii do Malty zawinęła, odbyła podróż tę z Portsmouth w nadzwyczay krótkim czasie, w przeciągu iedenastu dni.

Wszystkie nasze dzienniki zawieraią tę ważną wiadomość, że Sir Walter Skot, który się tu od nieiakiego czasu znayduie, został przedstawionym ubóstwianéy śpiewaczce, P. Sontag.

Times przytacza z niemieckich gazet, że na przypadek, gdyby woysko rossyiskie w skutku osobnego sporu Cesarza z Portą miało przeyść przez Prut lub Dunay, trzy mocarstwa (austryackie, francuzkie i angielskie) miały się ułożyć między sobą, iż wydadzą proklamacyą neutralności. Potém dodaie: „możemy zapewnić, iż nie ma naymnieyszego powodu do takiego doniesienia. Jeżeli trzy mocarstwa nie zdołaią nakłonić Sułtana do uznania własnych korzyści, iżby ofiarował Rossyi takie warunki, któreby ią zniewoliły zaniechać nieprzyiacielskich kroków, to będą musiały tém niewątpliwiéy przyznać iéy prawo osobnego załatwienia swoiego sporu. Nie są one zaiste obowiązane w tém osobném uymowaniu się za swóy honor Rossyą wspierać iedynie dla tego, że dwa z nich mocartwa, Francya i Anglia uczestnikami były układu, do którego przeciwnicy Rossyi przystąpić nie chcieli. Stósunki tych dwóch mocarstw do Rossyi teraz są widocznie różne; gdy iednakże każde z osobna chce się trzymać polityki przepisanéy traktatem londyńskim, to nie można ich będzie wprzód za neutralnych uważać w téy woynie, aż cel traktatu osiągniony będzie; czyli, mówiąc wyraźniéy, nie mogą one w równéy być przyiaźni ku Porcie, od któréy odwołaby swoich Posłów i zerwały z nią wszelkie dyplomatyczne stósunki, iak ku Rossyi, z którą zostaią dotąd w naylepszém porozumieniu. Niechay Sułtan przyimie warunki traktatu z dnia 6. Lipca i uzna niepodległość Grecyi, a ieżeli i wtenczas ieszcze do nieprzyiacielskich kroków między Rossyą i Portą przyiśćby miało, to trzy wspomnione wyżéy mocarstwa nietylko podczas woyny zostaną neutralne, lecz będą mieć na to pilną baczność, aby niedać Rossyi osiągnąć z téy woyny iakich niesłusznych korzyści.

Tenże sam dziennik o raporcie Pana Jakoba tak się wyraża: „Wniosek, który każdy rozsądny i bezstronny człowiek z całości nowego raportu Pana Jakoba wyprowadzać będzie, iest ten, iż angielski gospodarz wieyski nie ma się czego obawiać ze strony zagranicy, nawet przy tych ciężarach opłat, które, iak powiada, na nim ciążą. Weźmy za przykład meklemburską pszenicę; téy cena byłaby 40 *s* za kw. Naypięknieyszy iéy gatunek tylko 5 *s* mniéy ma wartości iak średni gatunek angielskiéy pszenicy. Ale do téy ceny 40 *s* nie policzona iest żadna inna korzyść gospodarzy (meklemb.) nad procent od iego bydła i zwózki, tudzież żaden inny dochód dla właściciela oprócz procentu od wartości iego budynków (osobliwsze zaiste wdawanie się w szczegóły przy obliczaniu ko-

sztów produkcyi!) Do tego ieszcze, ieżeliby pszenica nie była zaraz sprzedaną, przydać trzeba koszta za sprowadzenie, opłatę od śpichlerza, od dostawy i stratę na mierze. I dla tego powtarzamy ieszcze raz, iż niema żadnego powodu nad podłą osobistość, a przytém bezzasadną i nierozsądną obawę, dla czegoby handel zbożem nie miał być zaraz od téy chwili i raz na zawsze tak otwarty, jak każdy inny rodzay handlu.

Zniknęły pamflety i karykatury, któremi Welingtona występuiącego iako pierwszego Ministra nie nayuprzeymiéy przywitano, a gdy Wellington iest arystokrata pieniężny i gruntowy, zatém zawstydzi wszystkie przepowiednie o krótkiem iego przewagi trwaniu. Bardzo mu dogodną iest w tym względzie boiaźń wkroczenia Rossyi, iuż to w głąb Azyi przez uległą Persyą, iużto do Archipelagu przez zerwane Bosforu i Dardanelli więzy. Nie umie mówić ale d z i a ł a ć. Tak iest niezmordowany, że nieprzyiaciele iego rozgłaszaią, że się zapracuie. Ale zdaie się że się mylą; zdrowiéy on bowiem teraz wygląda, aniżeli przedtém kiedy był nieczynnym. Wcale nowy duch ożywia wszystkich urzędników. Przegląda on bowiem iak kapral, w każdy kąt zayrzy, i trutnie wypędza. Kiedy Xiąże krzyknie: baczność! natenczas drzą wszystkie próżniaki i synalki. Przytém iest uprzeymy, zawsze z nim można mówić, i niepyta się czyli iest dzień lub noc. Publiczność zdumiewa się, a szyderce niemieią.

Według nowo w Chinach wychodzącéy gazety: *Cantor register*, ubóstwo coraz iest większe w tym kraiu. W tym samym stopniu pomnaża się kradzież, i całe kupy rabusiów, nawet w północnéy części prowincyi Canton, idą na wzgórki i w doliny, skąd się rządowi opieraią. Skarb kraiu w bardzo smutnym znayduie się stanie. Dla tego też, lubo bardzo niechętnie, chwycono się w zeszłym roku środków przedawania urzędów, a zwierzchność oznaczyła pewne ceny za wszystkie urzędy między władzą wielkorządzcy i podwielkorządzcy. Środek ten uchwalono na ieden rok, dla opędzenia kosztów woyny tatarskiéy; iakoż przyniósł do sześciu milionów taelów.

G r e c y a.

Z Semlina donoszą pod dniem 17. Kwietnia: Z rozkazu Sułtana wezwał Basza w Trawnik maiący być dowódzcą armii naddunayskiéy wszystkich Bośniaków zdatnych do broni, aby się przy iego boku zgromadzili. Wazale Siemetu i Tymaru muszą dostawić stałą ilość woyska i ruszyć ku Dunaiowi, gdzie armia wynosć będzie 100,000 ludzi, z których dotąd 40 tysięcy wyćwiczonych między Konstantynopolem i Dunaiem stoi, reszta są nieregularne.

Z Egiptu dowiaduiemy się, że Półkownik Craddok odebrał od Wicekróla na żądanie, aby woyska iego opuściły Moreą, wyraźną odpowiedź odmawiaiącą. Miał Półkownik pogrozić blokadą, ale na to zdaie się, że w Alexandryi są przygotowani. Zresztą urodzaie daleko są biednieysze w tym roku niż o tém donoszono, szczególniéy bawełny zamiast 130,000 tylko 60 bali zebrano.

Przyiaciel Greków Fabvier donosi pod dniem 9. Kwietnia: „Zdaie się, że wyspy Samos, Scio i Metelino nie są przeznaczone na doznawanie wspólnych dobrodzieystw obiecanéy Grekom wolności. Pierwsza z tych wysp obrała mnie Posłem do komitetu Filelenów w Paryżu z prożbą o pomoc, ieżeli ieszcze iest czas. Wyprawa Samiyczyków do Azyi udała się nadspodziewanie. Emirowi Soli zachciało się posiadłości bogatego Samos. Przygotował się więc do wylądowania, i w tym celu założył wielkie magazyny z tyłu Soli. Ale go Samiyczykowie uprzedzili. Udawszy się bowiem do Azyi spalili wszystkie zapasy. Zabito im przy téy okazyi 32 ludzi (2 Europeyczyków), Turków poległo daleko więcéy. Od bitwy nawaryńskiéy uważaią Grecy Moreę, Attykę i Beocyą za wolne, iakikolwiekby los był właściwéy Grecyi czyli Hellady. Ibrahim Basza gotuié się do opuszczenia Morei, gdzie niezatarte pobytu swego ślady zostawi po sobie; mówią także, że i Reszyd Basza widzi się być zmuszonym opuścić Attykę. Zdaie się, że przybycie Hrabiego Capodistrias intrygom fakcyi, które nam tyle niepokoiu zrządziły, położyło koniec. Jego pierwsze akta rządowe nadzieią napełniły serca wszystkich. A tak Grecya bliską iuż iest zupełnego uwolnienia od iarzma na lądzie i wyspach; miałyżby tylko Scio i Samos od tak dawna iuż wolnością się cieszące, nanowo być poddane pod iarzmo."

(Dwa Dodatki.)

D O D A T E K
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 37.
(Z dnia 7. Maia 1828.)

Ameryka północna.

Z Nowego Yorku d. 1. Kwietnia.

Proiekt nowéy Taryfy zapewne nie przeydzie na kongresie. — W Aux Cayes (St. Domingo) wybuchło powstanie, przeciwko któremu zbiera Boyer kilka tysięcy ludzi.

Rozmaite Wiadomości.

Nadeszły właśnie nadzwyczayny Dodatek do powszechnéy pruskiéy Gazety państwa z dn. 5. m. b., zawiera Manifest Cesarza Rossyiskiego z dn. 14. Kwietnia, wypowiadaiący woynę Porcie ottomańskiéy. Krótkość czasu nie pozwala nam ani tego Manifestu ani należącéy do niego deklaracyi z dn. 14. Kwietnia umieścić w tym numerze Gazety naszéy, ale przymusza odłożyć oboie do sobotniéy.

Gazeta powszechna donosi pod dniem 23. Kwietnia z Wiednia, iż podług listów z Odessy miały już woyska rossyiskie 22. lub 23. z pewnością przeyść przez Prut, a podług wiadomości z nad granicy mołdawskiéy dnia 17. wkroczyć do tego Xięstwa. Które to wieści iakkolwiek potrzebuią potwierdzenia, iż w Wiedniu, gdzie dniem wprzód o pokoiu tylko mówiono, teraz woienne tylko daią się słyszeć mowy. — Z Zante piszą, że Ibrahim nie chce opuścić Morei i dla tego Anglicy i Francuzi blokuią porty nawaryński i modoński, maiąc tylko wypuszczać z niego okręty przeznaczone do Alexandryi, a nie dopuszczać żadnego wiozącego Ibrahimowi żywność. Toż samo potwierdzaią listy z Korfu, dodaiąc, że Lord Nadkommissarz kilka okrętów przeznaczył do tego, aby niedopuszczały dowozu żywności.

Donoszą z Drezna pod d. 25. Kwietnia: Nowonarodzony Xiążę został wczoray ochrzcony i otrzymał imiona: Fryderyk, August, Albert, Antoni, Ferdynand, Jozef, Karol, Marya, Chrzciciel, Nepomucen, Wilhelm, Xawery, Jerzy, Fidelis.

Powszechna Gazeta muzykalna zawiera w Nr. 42. z r. p. następuiący artykuł o sławnym Beethowenie, ktorego umieszczenie w gazecie naszéy nie będzie zapewne oboiętném dla obdarzonych wznioslejszém, tkliwszém czuciem czytelników i dla przyiaciół muzyki w tuteyszéy prowincyi.

„*Do przyiaciół Beethowena.*

Otrzymaliśmy z pewnych rąk dosłowną, niżéy umieszczoną, kopią z wielu miar interessuiącego dokumentu z tém poleceniem, abyśmy ią przyiaciołom Beethowena, a takimi są zapewne wszyscy czytelnicy gazety naszéy, udzielili. Podobnaż kopia posłaną została z przyczyn, których czytelnicy z dawnieyszych uwiadomień publicznych łatwo się sami domyślą, Panu Moscheles w Londynie; a gdy ią ten bez wątpienia w mieyscu, gdzie Beethowen tylu przyiaciół znalazł, nie omieszka ogłosić, tem mniéy wahamy się uprzedzić go w udzieleniu iéy współziomkom naszym. Postępuiemy sobie przytém iak się zwyczaynie przy ogłaszaniu dokumentów postępuie, to iest, nie pozwalamy sobie nayrnnieyszéy zmiany nawet co do niestósownego często szyku wyrazów w mowie i fałszywego użycia znamion pisarskich, przekonani

będąc, że czytelnicy boskiemu mężowi, mężowi, który w języku swoim, w języku dzwięków i harmonii wyborniéy iak ktokolwiek z współczesnych pisał; łatwo przebaczą uchybienia w obcéy mu poniekąd mowie. Opuszczamy tylko iedno z dwóch przytoczonych imion, gdyż takowe nosi żyiąca ieszcze osoba; opuszczenie to nie zaszkodzi bynaymniéy rzeczy, bo obznaymieni bliżéy z stósunkami Beethowena i tak wiedzą o niem — dla innych iest ono oboiętnem. Wstrzymuiemy się wreszcie od wszelkich uwag, nadmieniaiąc tylko, co do zrozumienia rzeczy koniecznie potrzebném iest; że dokument ten zamyka w sobie ostatnią wolą Beethowena, w niebezpiecznéy chorobie pod datą niżéy wyrażoną przez niego podpisany, własną ręką iego skreślony, zapieczętowany i teraz dopiero pomiędzy papierami po nim pozostałemi znaleziony.

Do moiego brata Karola i . . . Beethowen ręką własną.

O wy, coście mię za nieprzyiaznego, burzliwego, albo też za odludka mieli i za takiego ogłaszali, o iakżeście mię srodze krzywdzili! Wy nieznacie taiemnéy przyczyny tego, co było powodem do waszego sądu. Moy umysł i serce wylewały się iuż od dzieciństwa na słodką roskosz pełnienia ślachetniéyszych, wielkich nawet czynów, do tego zawsze mię skłonność wiodła, ale zastanowcie się nad tém, że od sześciu lat nawiedzony zostałem nieuleczoną, przez niezręcznych lekarzy pogorszoną ieszcze chorobą. Od dnia do dnia oszukiwany w nadziei być uleczonym, nareszcie przywiedziony do smutnego przekonania o nieustępowaniu cierpień, — których leczenie lata potrwa, a może iest ono i niepodobném, — przytém z żywym ognistym temperamentem stworzony i nieoboiętny na zabawy towarzystwa, byłem przymuszonym wcześnie się od niego usunąć i samotnie życie przepędzać. A kiedy czasem chciałem się nad nieszczęście wynieść, o iak natenczas przez ponowienie smutnego doświadczenia głuchoty moiéy, drogo to przypłacałem! A przecież niemogłem ludziom powiedzieć: mówcie głośniéy, wrzeszczcie, bo ia iestem głuchym. Ach, iakżem się miał wydawać z niedostatkiem zmysłu, który powinienem był w wyższym iak inni stopniu posiadać, zmysłu, który niegdyś miałem doskonalszym iak wielu z moiego powołania. Nie mogłem tego uczynić. Wybaczcie mi przeto, wybaczcie, gdy mię uyrzycie oddalaiącego się z pośród towarzystwa, w którém chętnie niegdyś przebywałem. Moie nieszczęście tém iest sroższem, że muszę być zapomnianym; nie dla mnie rozrywki towarzystw, wyższe rozmowy i wzaiemne udzielania się, oddany samemu sobie, w nayświększéy tylko potrzebie do towarzystwa zbliżyć się mogę. Przeznaczeniem moiém żyć iako wygnaniec; kiedy się czasem do towarzystwa zbliżam, zaraz mię niespokoyna boiaźń ogarnia, żeby się niewydać z chorobą. Tak się zemną w ostatnim półroczu, który na wsi przepędziłem, działo. Upomniony od rostropnego lekarza, abym ile możności słuch moy ochraniał, przecież porywany skłonnością do towarzystwa, dałem się uwieść. Ale iakże byłem upokarzany, kiedy kto stoiący przy mnie słyszał odgłos daleki fletu, a ia nic niesłyszałem, albo kiedy kto słyszał nucącego pasterza, a ia nic niesłyszałem! Takie zdarzenia przywodziły mię do rospaczy, często miałem zamiar na własnę targnąć się życie, tylko sztuka, tylko boska sztuka dłoń moią wstrzymywała. Ach zdawało mi się niepodobieństwem opuszczać ten świat wprzód nim wszystko utworzę, do czego zdolność w sobie czuię. Tak pocieszałem się w tém nędznem życiu moiém. Nędznem prawdziwie! gdy tak drożliwe ciało nagła przemiana z naylepszego w nayopłakańszy stan przeniosła. Cierpliwość! . . . ona powinna być moią przewodniczką! . . . mam ią! . . . wytrwałem będzie przedsięwzięcie moie, aż póki się niespodoba nieużytym Parkom nici przeciąć. Może tam będzie lepiéy . . . może gorzéy . . . na wszystko iestem przygotowanym, przymuszony w dwudziestym osmym roku życia zostać filozofem . . . nie tak łatwo nim zostać! . . . dla kunsztmistrza trudniéy iak dla kogokolwiek innego . . . Bostwo! ty widzisz serce moie, ty wiesz, że miłość bliźniego i skłonność do dobrze czynienia, napełniaią ie! . . . O wy ludzie, ieźli kiedyś czytać to będziecie, poznaycie, żeście mię krzywdzili! . . . Nieszczęśliwy pocieszay się, żeś znalazł podobnego sobie, który pomimo wszelkich przeszkód natury, wszystko czynił co w iego siłach było, aby stanąć w rzędzie zacnych kunsztmistrzów

i ludzi. Wy moi bracia Karolu i . . . skoro tylko zawrę powieki a professor Schmidt przy życiu zostawać będzie, proście go odemnie, ażeby chorobę moią opisał i to przezemnie skréślone pismo załączcie do dzieiów choroby moiéy, ażeby się po moiéy śmierci świat zemną pogodził.

Przytém postanawiam was obudwóch dziedzicami moiego małego maiątku, (ieżeli go tak nazwać można.) Podzielcie się nim rzetelnie, znoście i wspieraycie się wzaiemnie; urazy, wy otém dobrze wiecie, dawno wam iuż przebaczyłem. Tobie Karolu dziękuię szczególniéy za okazywaną mi w ostatnim czasie przychylność; życzę wam abyście [illegible]iéy kłopotliwe iak ia życie wiedli. Zalecaycie dzieciom waszym cnotę, ona tylko, nie maiątek, uszczęśliwić może: mowię to z własnego doświadczenia. Ona mię w nędzy pocieszała, iéy to wraz z sztuką zawdzięczam, żem życia samoboystwem nie zakończył. Bądźcie zdrowi i kochaycie się. — Wszystkim przyiaciołom moim, szczególniéy zaś Xięciu Lichnowskiemu i Professorowi Schmidt składam moię dzięki. Życzeniem iest moiém, aby instrumenta od X. L. u iednego zwas były zachowane, iednakże niekłóćcie się o nie . . . gdyby wam przecie pomoc iakąś przyniosły, przedaycie ie . . . iak mię ta myśl cieszy: że i w grobie będę wam pożytecznym: oby się to spełniło! Z radością wyglądam śmierci. Jeźli przybędzie wprzód nim będę miał sposobność rozwinięcia moich zdolności, pomimo całéy srogości moiego przeznaczenia zbyt wcześnie przybędzie, i natenczas życzyłbym sobie, żeby się tak niekwapiła. Ale i w tedy będę spokoynym . . . nie wyrwież ona mię z cierpiącego bez końca stanu?.. Przybądź, przybądź śmierci! ieżeli ci się podoba, śmiało wychodzę naprzeciw tobie! Bądźcież zdrowi i niezapominaycie zupełnie po śmierci o mnie, zasłużyłem na to myśląc często w życiu moiém o was, pragnąc was szczęśliwymi uczynić. Obyście nimi byli!

Heiligenstadt dnia 6. Października 1802.

Ludwik von Beethowen
ręką własną.

Do moich braci Karola . . . .
po moiéy śmierci dopiero przeczytać i wykonać.

Heiligenstadt dnia 10. Października 1802.

Żegnam więc was! . . . i to z smutkiem. Tak, słodka nadzieia, którą tu z sobą przyniósłem, być wyleczonym przynaymniéy do pewnego stopnia, ta nadzieia opuszcza mię zupełnie. Jak liście w iesieni opadaią, więdną, tak ona dla mnie oschła. Oddalam się w stanie, w iakim tu przybyłem; nawet odwaga, która mię w pięknych dniach letnich ożywiała, znikła. O opatrzności! rozléy raz ieszcze po żyłach moich ogień radości prawdziwéy! . . . Już tak dawno uczucie to iest obcém sercu moiemu . . . O bóstwo! kiedyż, kiedyż znowu uczuię w łonie moiém wdzięki natury i towarzystwa ludzkiego . . . Nigdyż? nie! — o byłoby to zbyt srogie przeznaczenie! — (Żył więc Beethowen 31 lat w stanie głuchoty. Ileż to iego wielorakie zawsze iednak szczytne, zawsze ogniem boskim natchnione muzykalne dziwactwa nieznayduią w tém usprawiedliwienia!),,

---

OBWIESZCZENIE.

Szynkarz Abraham Fass z Swarzędza i bezżenna Ewa Wiener z Murowanéy Gośliny, przed wniściem w śluby małżeńskie kontraktem przedślubnym, dnia 17. m. b. sądownie zawartym, wspolność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, dnia 24. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Adolf Ludwik Kupke, kupiec w Poznaniu i Hulda Rosamunda Agnes Herbst, przez układ sądowy z dnia 10. Kwietnia r. b. zawarty, wspólność maiątku i dorobku przed wniyściem w stan małżeński wyłączyli, co ninieyszem do publicznéy wiadomości podaie się.

Poznań dnia 17. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Handluiący z zbożem Simon Kantorowicz i Amalia Silberstein z Poznania, przez układ sądowy z dn. 11 Kwietnia r. b. zawarty, wspólność maiątku i dorobku przed wniyściem w stan małżeński wyłączyli, co ninieyszém do publicznéy wiadomości podaie się.

Poznań, dnia 17. Kwietnia 1828.

Królewski Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Franciszek Miłkowski w Macewie Powiecie Pleszewskim wraz z małżonką swoią Ur. Weroniką z Modlibowskich Miłkowską, na mocy kontraktu ślubnego przed Sądem Pokoiu w Boianowie dnia 7. Listopada 1826. zawartego i dnia 28. Lipca r. z. sądownie ogłoszonego, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Krotoszyn, dnia 10. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Karól August Mühring, dzierzawca dóbr, i przyszła tegoż małżonka Ur. Ottilia Emilia Charlotta, urodzona Seliger, na mocy kontraktu przedślubnego przed niżéy podpisanym Sądem Ziemiańskim pod dniem 24. m. z. zawartym, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Krotoszyn, dnia 14. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Do kontynuowania Subhastacyi nieruchomości w Jasieniu pod Swarzędzem pod Nr. 9. położonéy, a do Jakoba Zielińskiego należącéy, któréy ostatnie licytum 356 Tal. 15 sgr. podano, termin

na dzień 3. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Hoppe w Instrukcyinéy Izbie naszéy wyznaczony został. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w terminie nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań, dnia 19. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 12. Maia będę w Glince Kościelnéy o godzinie 11. przedpołudniem rozmaite do pozostałości Eichhosta należące sprzęty domowe i gospodarcze prócz tego, kilka krow, koni i wołów, w drodze publicznéy licytacyi za gotową zaraz zapłatę sprzedawać, na co chęć kupna maiących zapraszam.

Poznań, dnia 30 Kwietnia 1828.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego
Guderian.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Krzyżanki w Departamencie Poznańskim, Powiecie Krobskim położonych, W. Romana Bronikowskiego dziedzicznych, iest w Rubr. III. pod Nr. 3. dla sukcessorów zmarłéy małżonki bywszego dziedzica Konstantego Bronikowskiego, Elżbiety z domu Łaszczyńskiéy, na wniosek Antoniego Bronikowskiego stosownie do protokułów z dnia 27. Października 1796. r. i 27. Maia 1797. r. ex decreto z dnia 29. Maia 1800. r. kapitał w ilości 4146 Tal. 16 osm. zaintabulowany. Wykazu hypotecznego względnie téyże summy nieudzielono, iak to attest Król. Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu w dniu 20. Marca r. b. wystawiony opiera. Na wniosek W. Romana Bronikowskiego zaspokoienie w mowie będącego kapitału twierdzącego zapozywaią się, przeto sukcessorowie zmarłéy Elżbiety z Łaszczyńskich Bronikowskiéy lub wszyscy ci, którzy do wspomnionéy summy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawni czyli iakkolwiek inni posiadacze pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie

na dzień 26. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 10., przed Delegowanym Ur. Forner I. Referend. S. Z. w naszéy instrukcyinéy Izbie wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie usprawiedliwili albowiem wrazie przeciwnym z takowemi prekludowani będą i im w téy mierze wieczne milczenie nakazane zostanie.

Wschowa, dnia 24. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wyżeł biały angielski nazywany Fen z żółtemi łatkami, długim ogonem, głową białą, uszami żółtowemi, zginął tu na dniu 3. m. b., miał on prócz tego na szyi obrożę żółtą, na któréy iest imie „Radziwiłł“; oddawcę oczekuie przyzwoita nagroda.

Poznań, dnia 6. Maia 1828.

(Dodatek drugi.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney dziedziczno dzierżawnego folwarku Żabna, w Powiecie Mogilińskim sytuowanego, iest w Rubr. III. Nro. 1. scheda Macierzysta na rzecz Michaliny z Cegielskich zamężnéy Kersten 2468 Tal. 22 sgr. 6 d. wynosząca, na mocy działów w interesie pozostałości Marcina Cegielskiego na dniu 5. Czerwca 1820. roku zawartych, a to w skutek dekretu z dnią 18. Listopada 1822. zahipotekowana. Gdy Augustowi i Michalinie małżonkom Kersten attest rekognicyiny hypoteczny względem nastąpionego zaintabulowania rzeczoney pozycyi na dniu 18. Listopada 1822. sporządzony, wraz z expedycyą działów do niego załączoną zaginął, przeto wszywa się wszystkich tych, którzyby do wspomnionego dokumentu, iako właściciele, cessyonaryuszowie, zastawnicy lub też papiery posiadaiący, pretensye mieć mieli, aby takowe w przeciągu trzech miesięcy a naypóźniéy w terminie w tym celu

na dzień 20. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Reykowskim Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym udowodnili. gdyż wrazie przeciwnym wyżéy opisany instrument hipoteczny amortyzowanym i w mieysce tegoż, dla małżonków Kersten inny sporządzonym być ma.

Gniezno, dnia 14. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 17. m. b. 11 sztuk świń u gospodarza Walentego Spychały w wsi Młynach, amtcie Strzelińskim położonéy, znalazły się, które, gdy właściciel tychże, natychmiast nieznalazł się, w dniu 23. t. m. tu publicznie sprzedane zostały.

Wzywamy zatem wszystkich tych, którzyby własność swiń udowodnić mogli, aby się w terminie

dnia 22. Lipca r. b.,

zrana o godzinie 9. w Sądzie tuteyszym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie z przybiciem pieniędzy na aukcyi zebranych, prawnie postępionem zostanie.

Strzelno dnia 25. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Zamiarem iest, odbudowanie i główną reparacyą kościoła katolickiego we wsi Żydowie reparacyą dzwonnicy i nakoniec ogrodzenie cmentarza kościelnego tamże, przez publiczną licytacyą, naymniéy żądaiącemu entreprenerowi powierzyć. Wyznaczywszy w tym celu termin licytacyiny we wsi Żydowie, Powiatu tuteyszego na

dzień 28. Maja r. b.,

który od 9. godziny rannéy, aż do 4. popołudniu we dworze odbywać się będzie, zapraszam chęć i zdolność podięcia się entreprysy téy maiących, ażeby licznie w terminie wyznaczonym, zebrać się zechcieli, a naymniéy żądaiący przybicia liciti spodziewać się może.

Warunki licytacyi i anszlagi budowli każdego dnia z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych w godzinach służbowych, to iest przed południem od 7. do 12., a popołudniu od 2. do 6. godziny w biórze tuteyszego Konsyliarza Ziemiańskiego, równie iak pierwsze w Urzędzie Woytowskim w Żydowie przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 19. Kwietnia 1828.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

W celu uskutecznienia działów, mam zlecenie przedania publicznie naywięcéy daiącemu kamienicy narożnéy tu w rynku pod Nr. 45. sytuowanéy, do czego termin

na dzień 14. Maia r. b.

przed południem o godzinie 10. w moiém pomieszkaniu przy ulicy Garbary Nr. 426. iest wyznaczony. wzywam więc na ten termin każdego ochotę kupna maiącego i oświadczam, że nietylko w terminie samym, lecz i wprzód mo-

gę przedstawić warunki kupna nader dogodnie i korzystnie podane.

W Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1828.

Dobieliński Notar. publ.

Człowiek bezżenny opatrzony w zaświadczenia nienagannego sprawowania się, posiadaiący gruntowną naukę leśnictwa i doświadczenie w tym zawodzie udowodnić mogący kilkoletnią pracą, znaleść może umieszczenie korzystne w Administracyi borów Grodziskich, wiadomość o bliższych warunkach melduiący się, powziąść będzie mógł w mieście Grodzisku w zamieszkaniu dominialném.

Grodzisk, dnia 4. Maia 1828.

Uzupełniwszy świeżo skład móy sprowadzonemi z iarmarku Lipskiego, tudzież nadesłanemi z Paryża i Lionu wszelkiego rodzaiu stroiami damskiemi, nie omieszkuię o tém donieść wysokiéy ślachcie i szanownéy publiczności. Oprócz naynowszych kapeluszy letnich, czepków, wstążek i t. p., szczególniéy zaopatrzony iestem w prawdziwe blondyny, chustki krepowe, irysowe i florowe, szale, suknie na bale i zabawy. Niemniéy utrzymuię teraz skład prawdziwych chustek i szalów bagdadzkich, Terneaux, Thybet i francuzkich równie pięknością iak wybornością się odznaczaiących.

C. Jahn,
w Poznaniu na rogu starego rynku i wodnéy ulicy Nro. 52.

Otrzymałem pierwszą nadsyłkę świeżéy wody Ober-Salzbrunn zwanéy, i przedaię ią skrzyniami i flaszkami w handlu moim w rynku Nro. 55.

K. W. Pusch.

Przedaż owiec.

Z powodu przedaży dóbr moich Nieder-Langenwaldau pod Lignicą, chcę znaydujące się tamże poprawne owce, również sprzedać, które do inwentarza nie należą, lecz są częścią byłéy gromady moiéy w Kaltwasser. Gatunki ich są: 80 starych, 40 dwuletnich i 30 iednorocznych maciór, 50 jagniąt owieczek i 20 jagniąt baranków, 20 dwu- i iednorocznych skopów i 30 skopków jągniąt, ogółem więc około 270 sztuk, do których mogą także kilka wybornych starych baranów być spuszczonémi.

Życzę sobie te razem sprzedać i ceny ich nisko ustanowić. Zapłata zaś może późniéy nastąpić, skoro rękoymia złożoną będzie. Owce mogą codziennie w rzeczoném mieyscu być widziane, a W. P. Nickisch Rosenegh w Kuchelberg pod Lignicą iest tak łaskaw, że sprzedażą tą się zatrudni. Listy do mnie, proszę do Berlina przy ulicy Charlottenstrasse Nr. 68. adressować.

Berlin, dnia 25. Kwietnia 1828.

de Raumer.

---

30 Talarów

przyobiecuię temu, który mi iednego z tych złodziei wymieni, abym go drogą prawa zapozwać mógł, którzy wczoray wieczorem między godziną 10 i 12. z ulicy, przez gwałtowne włamanie się, oknem do sklepu mego weszli i z tegoż szufladę, w któréy około 2 Tal. srebrnikami, blisko 2 Tal. grubą monetą i 4 do 6 Tal. rozmaitéy koprowiny znaydowało się, ukradli.

Poznań, dnia 6. Maia 1828.

D. G. Baarth,
na Dominikańskiéy ulicy Nro. 371.